

Do Braci-Polaków.

Chwila obecna, chwila śmiertelnych zmagañ niemal wszystkich państw i ludów europejskich, jest dla nas, Polaków, niezmiernie ważną—jest tą chwilą wymarzoną i zdawna przez Naród Polski oczekiwaną.

Czekaliśmy jej ze drżeniem w sercach, wołaliśmy jej, aż przyszła... Musiała przyjść, musiała, bo nasza biedna, znękana Polska, dosięgła już szczytu cierpień... Nadeszła, by za-
trzeć blizny i rany zagoić, by nagrodzić nas za niezłomność i wytrwałość w walce o Wolność.

Patrzcie, przed nami Wolność! Musimy sami po Nią sięgnąć i wziąć Ją, jeśli pragniemy mieć Polskę niepodległą, bez opiekunów, jeśli pragniemy być wolnymi--a nie niewolnikami.

Bracia! W imię Boga, w imię świętej Ojczyzny naszej, Polski, zaklinamy Was, nie dajcie się opętać obietnicom!

Nie wiercie im, bo zdraadne są! Nie wiercie im, bo chcą nas więcej jeszcze, upodlić, bo chcą więcej krwi naszej utoczyć!

Nie wiercie im, bo dążą do tego, aby zniszczyć, aby zabić wszystko co polskie!!!

Ufajcie jeno w siły swe własne, pamiętajcie, iż tylko z naszego własnego „potu i znoju“, z naszej krwi, może Polska zmartwychwstać i żyć wolna, niepodległa!...

Niech zginą klótnie i niesnaski!

Zgodnie, jak jeden mąż, zawołajmy: Polskę daj nam, Chryste! Tę Polskę upragnioną, krwią braci, w sercach naszych zapisaną. Czuwajcie Polacy! Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo oto zbliża się chwila, w której barki Narodu Polskiego mają strząsnąć swoje długoletnie brzemię---niewolę! Zbliża się chwila... i, „jeszcze tylko mało-wiele, a zaorzesz polski chłopie wolną ziemię“.

Młodzież Niepodległościowa.